**SPOTKANIE FORMACYJNE – LISTOPAD 2015**

1. **Homilia Papieża Franciszka z Mszy św. kanonizacyjnej, 18.10.2015, fragment**

W obliczu ludzi usilnie starających się o zyskanie władzy i sukcesu, uczniowie są wezwani, aby czynić coś przeciwnego. Dlatego ich przestrzega: „Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swą władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym” (w. 42-44). Tymi słowami wskazuje na służbę jako styl władzy we wspólnocie chrześcijańskiej. Ten, kto służy innym i naprawdę nie ma prestiżu, wypełnia w Kościele władzę rzeczywistą. Jezus zachęca nas do zmiany naszej mentalność i przejścia od żądzy władzy do radości zanikania i służby; do wykorzenienia instynktu panowania nad innymi i do realizacji cnoty pokory.

Przedstawiwszy wzór, którego nie należy naśladować Jezus daje siebie samego jako ideał, do którego należy się odwoływać. W postawie Mistrza wspólnota znajdzie motywację nowej perspektywy życia: „Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł, aby Mu służono,   
lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (w 45.). W tradycji biblijnej Syn Człowieczy jest tym, który otrzymuje od Boga „panowanie, chwałę i władzę królewską” (Dn 7,14). Jezus napełnia ten obraz nowym sensem i wyjaśnia, że ma On władzę, jako sługa, chwałę, jako zdolny do uniżenia, władzę królewską jako gotowy do całkowitego ofiarowania swego życia. I rzeczywiście poprzez swoją mękę i śmierć, przez które zyskuje ostatnie miejsce,   
osiąga największą wielkość w służbie i czyni z niej dar dla swego Kościoła.

Nie da się pogodzić sposobu rozumienia władzy według kryteriów światowych   
z pokorną służbą, która powinna charakteryzować władzę zgodnie z nauczaniem i przykładem Jezusa. Nie da się pogodzić ambicji, karierowiczostwa i naśladowania Chrystusa;   
nie da się pogodzić zaszczytów, sukcesu, sławy, triumfów doczesnych z logiką Chrystusa ukrzyżowanego. Istnieje natomiast zgodność między Jezusem, „doświadczonym w cierpieniu” a naszym cierpieniem. Przypomina nam o tym List do Hebrajczyków, który przedstawia Chrystusa jako najwyższego kapłana dzielącego naszą ludzką kondycję we wszystkim oprócz grzechu: „Nie takiego bowiem mamy arcykapłana, który by nie mógł współczuć naszym słabościom, lecz doświadczonego we wszystkim na nasze podobieństwo, z wyjątkiem grzechu” (4,15). Jezus sprawuje w istocie kapłaństwo miłosierdzia i współczucia. Miał bezpośrednie doświadczenie naszych trudności, zna od wewnątrz naszą ludzką kondycję;   
to, że nie doświadczył grzechu nie stanowi dla Niego przeszkody w zrozumieniu grzeszników. Jego chwała nie jest chwałą ambicji i pragnienia panowania, ale to chwała miłowania ludzi, przyjęcia i dzielenia ich słabości i obdarzenia ich łaską uzdrawiającą, towarzyszenie   
z nieskończoną czułością ich męczącej pielgrzymce.

**Pytania:**

* Na ile doświadczam „radości zanikania i służby”?
* W jaki sposób troszczymy się nawzajem o wolność od karierowiczostwa, chęci panowania i sławy?
* Jak doświadczam Jezusowego kapłaństwa miłosierdzia i współczucia względem mnie?